



Sygn. akt I CSK 542/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Miasta W.

przeciwko K. L. i E. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo wierzyciela o zapłatę skierowane przeciwko pozwanym członkom zarządu spółki z o.o. C. Uznał, że na koniec 2007 r. i 2008 r. spółka ta wykazywała dodatnią wartość majątku, a suma aktywów była

równa sumie pasywów. W ocenie tego Sądu pozwani wykazali, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z ich winy, ponieważ Spółka o wyroku z dnia 21 września 2008 r., potwierdzającym istnienie jej zadłużenia wobec strony powodowej, dowiedziała się dopiero w dniu 6 grudnia 2010 r. i tę datę Sąd uznał za dzień niewypłacalności relewantny na mocy art. 299 k.s.h. Zdaniem Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że pozwani dowiedzieli się o istnieniu prawomocnie zasądzonej wierzytelności dopiero w dniu 6 grudnia 2010 r., a więc po upływie niemal pół roku od wykreślenia ich z KRS 16 czerwca 2010 r. jako członków zarządu. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu nie zachodziły przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki, co dowodzi braku ich winy w zaniechaniu wystąpienia z wnioskiem w tym przedmiocie.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda w ten sposób, że wyrokiem reformatoryjnym zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 297.342 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny ocenił jako trafny zarzut apelacji wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego przez wadliwe uznanie jej za wyczerpującą w sytuacji, gdy biegły w opinii czynił dowolne założenia, oparte na twierdzeniach pozwanych co do ich wiedzy o wierzytelności powoda. W ocenie tego Sądu brak sprecyzowania przez pozwanych tezy dowodowej dla biegłego co do okresu badania stanu finansowego spółki, jak również nieokreślenie tego właściwego okresu w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego, skutkowało uznaniem tej opinii za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei Sąd Apelacyjny uznał za element dyskwalifikujący opinię biegłego dokonanie oceny ustalonych okoliczności w zakresie sytuacji finansowej spółki z uwzględnieniem wadliwej tezy dowodowej, co uzasadniało zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zmianę orzeczenia przez uwzględnienie powództwa uzasadnił Sąd odwoławczy wadliwym przyjęciem przez Sąd I instancji, że pozwani wykazali przesłanki zwalniające ich od odpowiedzialności w postaci braku winy

w niezgłoszeniu wniosku, a ponadto błędnym uznaniem, że właściwym czasem do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości było wezwanie ich do zapłaty zasądzonej należności, czyli grudzień 2010 r. Sąd Apelacyjny ocenił jako słuszny zarzut apelacji wadliwości ustaleń faktycznych, chociaż przyznał, że zarzut ten nie został uszczegółowiony i w ten sposób uzupełnił ustalenia faktyczne, że wierzytelność powoda powstała bezspornie w okresie od 21 stycznia 2005 r. do 31 marca 2006 r., a więc powstała i istniała w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członka zarządu.

W ocenie Sądu odwoławczego, pozwani nie wykazali wystąpienia którejkolwiek z okoliczności zwalniających ich od odpowiedzialności, ponieważ zgłosili niewłaściwe wnioski dowodowe, bo bez wskazania okresu właściwego do zbadania stanu finansowego spółki z o.o., a następnie zaakceptowali okres przyjęty w opinii biegłego, tj. grudzień 2010 r., co pozbawiło tę opinię waloru rzetelności i wiarygodności odnośnie do przyjętej chwili badania kondycji finansowej spółki.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że pozwani nie wywiązali się z ciężaru wykazania okoliczności zwalniających od odpowiedzialności z mocy art. 299 § 2 k.s.h., ponieważ zaoferowany przez nich materiał dowodowy, pomijając nieprzydatną opinię biegłego, nie dawał podstaw do oceny sytuacji finansowej spółki w czasie powstania wierzytelności i w czasie poprzedzającym zaprzestanie pełnienia przez pozwanych funkcji w zarządzie, co nastąpiło 16 czerwca 2010 r.

Pozwani zaskarżyli w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego pozwani wskazali na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pogwałcenie obowiązku orzekania w granicach apelacji w zakresie określonym zarzutami naruszenia prawa procesowego i pozbawieniem skarżących możliwości wypowiedzenia się co do kwestii, które Sąd Apelacyjny poza zakresem procesowych zarzutów apelacyjnych zdefiniował jako sporne, a co spowodowało pozbawienie pozwanych możliwości obrony ich praw w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto skarżący zarzucili naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez zdyskwalifikowanie dowodu z opinii biegłego i niedopuszczenia dowodu z nowej

opinii biegłego, a także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie kiedy spółka nabyła tzw. zdolność upadłościową relewantną, uzasadniającą zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w aspektach wyartykułowanych w uzasadnieniu tego zarzutu.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwani eksponują zarzut nieważności postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 5 k.p.c.) z powołaniem się na ograniczony zakres dopuszczalnej kontroli instancyjnej w płaszczyźnie zarzutów procesowych, określony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), mającej moc zasady prawnej.

Pozwani wniesli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności za bezzasadny należało uznać zarzut nieważności postępowania uzasadniony pozbawieniem pozwanych możliwości obrony swoich praw wskutek rozpoznania zarzutów naruszenia prawa procesowego, które nie zostały sformułowane w apelacji. Rację ma skarżący tylko o tyle, że z mocy uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), mającej moc zasady prawnej, Sąd drugiej instancji związany jest przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawa procesowego popełnianych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały one wpływ na wynik sprawy.

Wbrew jednak twierdzeniu skarżących, strona powodowa w uzasadnieniu swej apelacji uzasadniła zarzut wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego także samodzielnym przyjęciem przez biegłego daty badania stanu finansowego spółki w sytuacji, w której pozwani nie wskazali biegłemu żadnej daty właściwej dla badania stanu finansowego spółki. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny, podnosząc brak sprecyzowania przez pozwanych tezy dowodowej co do okresu badania stanu

finansowego spółki, jak również nieokreślenia tego okresu w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego i z tych przyczyn negujący wartość dowodu z opinii biegłego (s. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie dopuścił się naruszenia związania go zarzutami procesowymi podniesionymi w apelacji strony powodowej. W konsekwencji negatywna ocena dowodu z opinii biegłego została dokonana przez Sąd odwoławczy z uwzględnieniem argumentacji strony powodowej zawartej w uzasadnieniu apelacji odnośnie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, że pozwani nie zostali pozbawieni możliwości obrony swych praw w postępowaniu apelacyjnym, skoro uzasadnienie zarzutu procesowego zawarte w apelacji powoda zobowiązywało Sąd odwoławczy także do oceny dowodu z opinii biegłego z uwzględnieniem kontroli prawidłowości tezy dowodowej z wniosku dowodowego i postanowienia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W judykaturze przyjmuje się, że skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia tych przepisów, jeżeli motywy Sądu drugiej instancji nie są jasne, ani nawet w ogóle znane, co nie tylko osłabia zaskarżone orzeczenie, ale przede wszystkim uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną (zob. postanowienie SN z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013/12/148). Sąd Najwyższy nie może bowiem samodzielnie rekonstruować powodów, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, a w szczególności dociekać dlaczego Sąd ten przyjął, że pozwani nie wykazali udowodnienia którejkolwiek spośród przesłanek określonych w art. 299 § 2 k.s.h., wyłączających ich odpowiedzialność w sytuacji, w której uznał zarazem, że materiał dowodowy zaoferowany przez pozwanych nie dawał podstaw do oceny, sytuacji finansowej spółki w czasie powstania wierzytelności i w czasie poprzedzającym zaprzestanie pełnienia przez pozwanych funkcji w zarządzie.

Co najmniej przedwczesne jest zatem stanowcze stanowisko Sądu Apelacyjnego (s. (...) uzasadnienia), że - w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach sprawy - nie ma żadnych podstaw do uznania, że pozwani wywiązali się z ciężaru wykazania okoliczności przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h. Stanowisko tego Sądu, że materiał dowodowy nie dawał mu podstaw do dokonania

oceny sytuacji finansowej spółki w czasie powstania zobowiązania i w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu oznacza, że nie wiadomo czy już wówczas była to sytuacja finansowa spółki uzasadniająca zgłoszenie przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości, a określana przez skarżących mianem tzw. „relewantnej zdolności upadłościowej”, czy też, że była to wówczas sytuacja finansowa spółki, której nie można było jeszcze kwalifikować jako właściwej na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Ocena Sądu Apelacyjnego o niedostatku materiału dowodowego do dokonania oceny sytuacji finansowej Spółki, nie daje więc póki co podstaw ani do stwierdzenia, że ta sytuacja finansowa spółki była dobra i nie był to zatem właściwy czas na zgłoszenie przez pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości, ani też, że była to na tyle zła sytuacja finansowa spółki, iż można byłoby ją kwalifikować jako właściwy już czas na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

W tej ostatniej sytuacji byłyby dopiero podstawy do oceny, czy pozwani nie wywiązali się z ciężaru wykazania którejkolwiek okoliczności egzoneracyjnej przewidzianej w art. 299 § 2 k.s.h., a zatem uznanie przez Sąd Apelacyjny że doszło do niewywiązania się przez pozwanych z ciężaru wykazania okoliczności zwalniającej jest póki co przedwczesne w braku stabilnych w tym zakresie ustaleń faktycznych co do oceny sytuacji finansowej spółki w miarodajnym dla tej oceny czasie. Innymi słowy, stwierdzony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak w materiale dowodowym podstaw do oceny sytuacji finansowej spółki z o.o. w czasie powstania i istnienia jej zobowiązania, uniemożliwił Sądowi odwoławczemu dokonania poprawnej oceny zasadności niezastosowania art. 299 § 2 k.s.h. i ferowanie wyroku reformatoryjnego uwzględniającego powództwo.

Natomiast obszernie wieloaspektowe uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. okazało się uzasadnione tylko o tyle, o ile w braku stanowczych i stabilnych ustaleń faktycznych co do sytuacji finansowej spółki we właściwym czasie, przedwczesną okazała się obecnie odmowa zastosowania art. 299 § 2 k.s.h.

Pozostałe wskazywane przez skarżących w skardze kasacyjnej przejawy naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. nie uzasadniają naruszenia tego przepisu, ponieważ albo sprowadzają się one do nieskutecznej próby kreacji nowych ustaleń

faktycznych (zarzut uzyskania podstępem tytułu wykonawczego), albo ograniczają się do uchybień o procesowym li tylko charakterze, a mianowicie do kontestowania przyjętej przez Sąd wadliwości wniosku dowodowego pozwanych, albo do pominięcia kolejnego wniosku dowodowego pozwanych bez wydania formalnego postanowienia oddalającego ten wniosek. Powyższe argumenty skarżących nie dowodzą ani wadliwej wykładni ani niewłaściwego zastosowania art. 299 § 2 k.s.h.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

jw, aj

r.g.